

PRENUMERATA.

| | |
|----------------------------|------------|
| W Łodzi: | |
| Rocznie | rs. 6. |
| Półrocznie | „ 3. |
| Kwartalnie | „ 1 k. 50. |
| Miesięcznie | „ 50. |
| W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE: | |
| Rocznie | rs. 8. |
| Półrocznie | „ 4. |
| Kwartalnie | „ 2. |

Przebiegają na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przysługują biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 18. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika”.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 6 kop., z następowaniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe i wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dość: Konstancyja W.
Jutro: Grzegorz P. D. K.
Wschód słońca o godz. 6 m. 40. Zachód o godz. 5 m. 44.
Długość dnia godz. 11 m. 4. Przybyło dnia godz. 3 m. 26.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia nie będą zwracane.

Niesporządzenie protestu.

W mieście handlowym, jak Łódź, ważnym dla publiczności jest pytanie: o ile bankierzy odpowiadają za niesporządzenie protestów w miejscowościach, w których podjęli się zainkasowania weksli.
Bankierzy przeważnie wyobrażają sobie, że jeżeli w pokwitowaniu z odbioru weksli do inkasa zamieszczą zastrzeżenie, że nie odpowiadają za sporządzenie protestu w terminie, — już tamsamem wolni są od wszelkiej odpowiedzialności sądowej. Poważniejsze nawet instytucje bankowe pomieszczają w swojej korespondencji z klientami takie np. ustępy: „Chętnie przyjmujemy zarówno weksle jak i przekazy na inne miejscowości, pilnie strzegąc terminów, jednak za chybienie takowych lub niesporządzenie w czasie właściwym protestu, żadnej odpowiedzialności na siebie nie bierzemy”.

Zapatrzywanie do bankierów i banków nie jest podzielane przez rzeczoznawców prawników.
Warszawski sąd handlowy oraz izba sądowa rozstrzygnęły niedawno podobną sprawę na niekorzyść bankierów, a jakkolwiek ze zdaniem stanowczym wstrzymać się musiały do orzeczenia senatu, — poglądy wszakże sądo handlowego, w którym zasiadają kupcy, nie może być bez interesu dla Łodzi, która za dziesiątki milionów rubli wysyła weksle do inkasowania ich w Cesarstwie przez bankierów łódzkich.

Sprawa, o której mowa, wzięła początek z niezaprotestowania wekslu w Odesie na rs. 200, płatnego 13 stycznia st. st. roku zeszłego. Bankier warszawski, W. L., wystawił posiadaczowi wekslu, N. F., kwit takiej treści: „Warszawa 22 stycznia 1891 r. W-ny N. F. w miejscu. Przyjętem w dniu dzisiejszym od Pana do inkasa weksel na rs. 200 na K. i A. w Odesie płatny 30. Po upływie należność wypłaconą zostanie za potrąceniem 1/2% prowizji. Jednocześnie zastrzegam sobie, że nie odpowiadamy za punktualne sporządzenie protestu ani za wpływ we właściwym terminie. Za W. L. (podp.) S.”
Gdy N. F. dowiedział się, że weksłu powyższego nie zaprotestowano, wystąpił przed sąd handlowy o rs. 200 od W. L. jako winnego niesporządzenia protestu, którego brak pozbawił go regresu do żyrantów, przyczem się okazało, że wystawca był zupełnie niezamierzonym. Pozwany bankier bronił się treścią umowy z 22 stycznia 1891 r. i zwyczajem handlowym (usus) najpoważniejszych instytucji krajowych i zagranicznych (Credit lyonnais); omyłka w numerach dnia (31 zamiast

13 stycznia st. st.) jest winą stron obu, niemożność płacenia przez wystawcę niedowodniona, — akcja więc N. F. bezzasadna a przynajmniej przedwczesna.
Sąd handlowy w Warszawie wyrokiem z 18 czerwca 1891 r. żądania powoda od bankiera zasądził. Izba sądowa wyrok ten zatwierdziła z następujących motywów: 1) że wyrazy „nie odpowiadamy za punktualne sporządzenie protestu” nie zwalniają bankiera od obowiązku sporządzenia protestu i mogłyby uwełnić od odpowiedzialności wówczas, gdyby bankier dowiódł, że protest nie został sporządzony nie z jego winy, którą w danym wypadku należało upatrywać w fakcie niewysłania w terminie weksłu do protestu; 2) że omyłka była po stronie bankiera; 3) że co do przedwczesności akcji, to gdy niesporządzenie protestu zmieniło charakter i znaczenie dokumentu, N. F. nie ma obowiązku przyjęcia obecnie wekslu, za który winien zapłacić bankiera, prawa, jakie z wekslu posiadał N. F., przechodzą na bankiera.

Przyuszczamy, że bankier warszawski odwoła się do senatu, dla wyjaśnienia sprawy, która obala zwyczaj niezmiernie rozpowszechniony. Nam się jednak wydaje wyrok izby sądowej (z 22 października 1891 r.) sprawiedliwym, bo, jak słusznie przytacza „Gazeta sądowa”: za co ma właściciel wekslu płacić wynagrodzenie bankierowi, jeżeli ten od wszelkich obowiązków, związanych z inkasem, z góry zwolnionym zostaje?
J. G.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 11/III 1892 r.

× Od pewnego czasu daje się dostrześć znaczne ożywienie w przemyśle pończosznym Łodzi. Objawia się ono pomysłowym zbytem towarów i forsowną produkcją wyczerpujących się zapasów. Objaw ten przypisać należy zesłorocznemu ustanowieniu cła od wyrobów zagranicznych, wskutek czego warunki konkurencyjne uległy znacznym zmianom na korzyść wytwórców krajowych. Cło wspomniane, w pomiarach jednego rubla od puda towaru pończosznego, spowodowało wzmożenie się zapotrzebowania na wyrób krajowy, czego bezpośrednim następstwem było wyczerpanie się nagromadzonych wskutek niedawnego zastoju zapasów i ewentualna potrzeba ożywienia produkcji.

× W roku ubiegłym, 1891-ym, dowieziono do Łodzi bawełny 1,692,000 pudów, czyli o 20% więcej, aniżeli w roku 1888-ym, w którym dowieziono pudów 1,357,000. W roku bieżącym spodziewany

jest dowóz 1,800,000 pudów bawełny.

Cia.
× Przemysłowcy węglowi południa Rosyi starają się o zachowanie na przyszłość 40%-owego dodatku do cła od węgla zagranicznego.

Drogi bito i zwozajne.
× Latem, roku bieżącego zamierzono dokonać w Petersburgu prób z parowozem, przeznaczonym dla ruchu na drogach szosowych i gruntowych. Próby z podobnym parowozem dokonane już były w roku 1880, ale z przyczyny wad konstrukcyjnej maszyny i kół, nie dały rezultatów pomyślnych. Szybkość nowego parowozu wynosi 12 wiorst na godzinę; do opalania można używać nafty lub węgla kamiennego.

Drogi wodne.
× Wobec stopniowego oczyszczania się wody na Wiśle, zarządy żeglugi pasowej czynią przygotowania do rozpoczęcia kampanii wiosennej. Jeżeli nie znajdą nowe przeszkody ze strony aury, statki parowe będą mogły kursować za dni kilka.

Drogi żelazne.
× Brukselska „Cote libre”, która jest organem belgijskich akcyonaryuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej, przytacza dane o wynikach finansowych kolei za rok 1891. Ogólne dochody miały wynosić 11,200,000 rs., a mianowicie dochody eksploatacyjne 10,497,863 rs. i wpływ ze sprzedaży starych materiałów 702,137 rs. Wydatki wynosiły 9,396,000 rs., w tem kosztu zarządu 6,633,000 rs., fundusz renowacyjny 275,000 rs., opłaty przypadające skarbowi 250,000 rs., procenty i amortyzacje obligacji 2,338,000 rs. Pozostaje tedy czystego zysku 1,804,000 rs., które mają być podzielone w sposób następujący: około 1% zysku, czyli 112,000 rs. odpisuje się na dochód brutto, po 6 rs. na procent od 83,322 akcji i po 3 rub. na procent od 41,178 akcji pożytkowych, oraz 20,000 rs. na tantiemę dla dyrekcji. Z pozostałych 1,045,534 rs. przypada skarbowi 522,767 rs. i tyleż dodatkowej dywidendy dla akcyonaryuszów, czyli po 4 rs. od akcji. Dywidenda wynosić tedy będzie 10%, a 7% od akcji pożytkowych. W roku poprzednim dywidenda wyniosła 11%.

× Z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu jazdy, droga żelazna iwangrodzko-dąbrowska zaczyna wysyłać pociąg kurierski, który łącząc będzie stację Granicza kolei warszawsko-wiedeńskiej przez Iwangród i Łuków z pociągami kolei trespolskiej, dla bezpośredniej komunikacji z Moskwą i drogami południowo-zachodnimi. Projektowana szybkość pociągu kurierskiego, wynosi 48 wiorst na godzinę.

× Podług ostatniej decyzji zarządu

kolei warszawsko-wiedeńskiej, przy powiększeniu taboru wagonów osobowych I i II klasy, wagony te mają być oświetlane gazem. W tym celu projektowanem jest urządzenie w obrębie warsztatów głównych malej fabryczki gazu, koszty urządzenia której w przybliżeniu wynoszą około 20,000 rs.

× Droga żelazna doniecka zawiadomiła tutejsze koleje żelazne, że, skutkiem zasp śnieżnych, ruch towarowy został wstrzymany i dla tego koleje do czasu odwołania, nie przyjmują odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i zwrot wagonów z obcych dróg.

× Przepisy o wydawaniu za pomóg osobom, które uległy wypadkowi nieszczęśliwemu na drodze żelaznej, mają być uzupełnione nowym szczegółem, na zasadzie którego sumy należące się z mocy wyroku sądowego uległym kalectwu oficyalistom lub ich rodzinom, winny być wydawane w całości, bez potrącenia zapomóg, wydanych tymże oficyalistom na mocy przepisów, przed wydaniem wyroku.

× „Grażdanin” donosi, że ministeryum komunikacji rozpatruje ważną kwestyę obniżenia opłaty za przejazd pasażerów prywatnych pociągami nadzwyczajnymi, wysyłanymi w wypadkach koniecznej potrzeby, na żądanie osób prywatnych. Obecnie istniejąca taryfa dla przejazdów pociągami nadzwyczajnymi ma być znacznie przynajmniej o połowę.

Oszczędność.
× Jedno z najdawniejszych stowarzyszeń spożywczych w kraju, radomską „Oszczędność”, liczyło uczestników w roku zeszłym 156. Ogólny obrót za sprzedane towary osiągnął rs. 13,631. Uczestnicy zakupili towarów za rs. 7,000, — publiczność rs. 6,631. Stowarzyszenie w r. 1891 osiągnęło zysku w ogólnej sumie rs. 1,581, a po opłaceniu kosztów utrzymania sklepu, patentów i innych wydatków, zamknęło rachunki z czystym zyskiem rs. 454.

Przemysł.
× „Słowo” donosi, iż w osadzie Koprzywnica w powiecie sandomierskim powstała ma nowa cukrownia, wyrabiająca mączkę. Projekt utworzenia jej powziął zarząd administracji cukrowni „Rytwian”, która, będąc rafinerją, mogłaby z tej nowej fabryki pomocniczej brać mączkę, celem przerabiania jej na rafinadę. Nowa cukrownia byłaby akcyjną. Zarząd cukrowni „Rytwian” wzywał akcyj za rs. 125,000, kapitalistów wiodomą wzięliby za rs. 75,000; zaś za 50,000 rs. wypadłoby plantatorom i innym kapitalistom rozbrać akcje między siebie.

× Jeden z warszawskich chemików

LISTKI ŁÓDZKIE.

Doprawdy, nie ma chyba miasta, tak stosunkowo dużego i ludnego, w którebyśmy towarzyskie wlokli się tak ospale, jak w Łódź.

Niepodobna tu być nawet sumiennym... feljtonistą, bo o czym tu pisać, kiedy się ma dokoła jeno nerwowe szmery i szepty gęszefarskie, a zresztą cisza... cisza... i cisza...

Naprzykład dzisiaj: Jeśli zareklamuje imprezę pani Felli Katali, warszawskiej „kobiety-impresario”, i rzuci bukietki uwielbienia pod nogi mającej przybyć do nas w tych dniach uroczej i młodzieńkiej śpiewaczki, Antoniny Trebelli — to już wyczerpię prawie cały temat, jaki Łódź lekkiemu feljtoniście ofiarowuje.

Tak, tu stanowczo nie można zgarniać lotnych „listków” garściami! Trzeba się tedy ratować, jak można, aby nie stracić stanowiska i możności gawędzenia niekiedy z szanownymi łódzianami i nadobnymi łódziankami o tem i o owem.

Przyszła mi właśnie myśl, którą mi zresztą podszepnęła panująca obecnie... moda.

Czy państwo wiecie, jaka jest dzisiaj najmłodniejsza zabawa towarzyska w Warszawie?

Jeśli nie wiecie, to szkoda. Bo jest to zabawa bardzo przyjemna, bardzo korzystna i prawdziwie zajmująca. Warszawa, która przecież nie może się skarżyć na brak ożywienia, różnorodnych wrażeń i przyjemności, eksplloatuje teraz tę zabawę na wielką skalę — i podobno bardzo jej z tem dobrze i wesoło.

Idzie tu — o „sekretarza”.

Rzuca się pytanie, jedno, dwa lub trzy nawet, i następnie prosi się każdego, kto łaskawo, o nadesłanie na pytania owe — odpowiedzi. Z tych odpowiedzi układa się po pewnym czasie wianuszek ciekawych zdań i spostrzeżeń co do kwestyj potocznych — i oto zajęcie wywołane, życie towarzyskie rozbudzone! Jest o czym mówić w salonie, jest o czym rozprawiać przy wieczornej herbatce lub przy poobiedniej kawie czarnej, spijanej w apatycznie usposobionej cukierni!

Rozpisanie takiego właśnie konkursu czy

kwestyonaryusza, umyśliłem poświęcić „listki” niniejsze.

Wszak przyjmiecie państwo mój projekt z przyjemnością — nieprawdaż?

Są przecież chwile wolne po pracy, z której człowiek tu w Łodzi sam nie wie, co ma zrobić: Na dworze zimno lub błotno, w mieszkaniu jakoś nudno i ciasno; przylet gości przyszli jacyś skwaszeni, zimni, z prawdziwym znakiem zapytania na czole.

W takich właśnie chwilach proszę uprzejmie wziąć ten numer „Dziennika” do rąk — a może... kto wie!... może nuda umknie za drzwi, zawstydzona, gościom zaś oblicza się rozjaśnią.

A przyczyną tego będzie blachostka. Nie więcej, tylko zastanowienie się nad przytoczonymi poniżej pytaniami i zredagowanie odpowiedzi, dla wiadomości niżej podanego.

Odpowiedzi te, po upływie wyznaczonego terminu, będę miał honor przedstawić do publicznej wiadomości. Porobi się z nich wyciągi, lub przytoczy się je w całości, przyczem redakcyja „Dziennika” zapewni sobie zgóry prawo... wyrokowania, które z nadesłanych odpowiedzi okazały się najlepszymi.

Na początek, śmiem rzucić dwa pytania, niewinne, potoczne, zwykłe, dla kat-

dego dostępne, a jednak w każdym razie interesujące.

Brzmiać one, jak następuje:

- 1) *Dlaczego życie towarzyskie w Łodzi wlecz się ospale? — i jak temu zaradzić?*
- 2) *Czy łódzianki stanowią typ odrębny, a jeśli tak, to jaki?*

Na te dwa pytania mogą być nadsyłane odpowiedzi pod adresem redakcyi „Dziennika” do dnia 25 marca r. b.

Po tym dniu, natychmiast nastąpi rozsegregowanie owych łaskawych korespondencji, zestawienie ich, a w końcu — wydrukowanie wśród tych samych „listków łódzkich”.

Prosimy o kładzenie pod odpowiedziami podpisów: czy to nazwiskiem, czy imieniem, czy wreszcie jakimkolwiek pseudonimem.

Oo powiedziawszy, oczekujemy na listy łaskawe z niecierpliwością...

otwiera wkrótce w Warszawie fabrykę farb anilowych i barwników chemicznych.

„Peterb. wiadomości” donoszą w formie pogłoski, że ministrem spraw wewnętrznych stara się w rady państwa o ustanowienie przepisu, na mocy którego każdy, który otwiera nowy zakład przemysłowy lub rzemieślniczy, winien wnieść do odnośnej instytucji rządowej kaucję, równającą się przynajmniej zarobkowi miesięcznemu wszystkich robotników, znajdujących się w zakładzie.

Rolnictwo i przemysł rolny.

W dniu 2-gim marca odbyło się drugie ogólne zebranie kijowskiego towarzystwa rolniczego: Jak się okazuje z odczytanego na zebraniu sprawozdania z działalności towarzystwa w roku ubiegłym, liczba jego członków dosięgła 402, a w tem: członków rzeczywistych 372, honorowych 8, członków korespondentów 22. Na r. b. pozostało znacznie mniej członków, a to skutkiem wykreślenia z listy... 113 osób, które w ciągu już dłuższego czasu nie opłacały składek! W dniu 13 stycznia r. b. liczba rzeczywistych członków wynosiła 270. W ciągu roku zesłano towarzystwo pracowało nad wynalezieniem łatwych dróg zbytu zboża tamtejszego bezpośrednio do rąk konsumentów zagranicznych. Towarzystwo się dzieliło właściwie na 3 sekcye: 1) rolnictwo specjalne (sekcya najliczniejsza), 2) sekcya chmielarska, oraz 3) pszczelnicza i jedwabnicza. Komisyje, wydelegowane w r. z. przez towarzystwo, w liczbie trzech, opracowały następujące kwestye: uprzywilejowanie kredytu dla rolników kraju tamtejszego, oceniania wartości prac, napisanych na konkurs pisma warszawskiego „Rolnik i Hodowca” — o „rachunkowości gospodarczej”, oraz ankietę, mającą na celu zebranie monografii szczegółowych gospodarstw wzorowych. Co się tyczy tej ostatniej komisji, to wydelegowano ją na wniosek p. J. G. Blocha z Warszawy. Zakomunikowano towarzystwu monografie majtków, leżących w gub. podolskiej (26), kijowskiej (24) i wołyńskiej (7). W liczbie tych ciekawych monografii znajdujemy między innymi opisy szczegółowe dóbr: sławieckich (ks. Sanguski), Szepetówki (hr. Józefa Potockiego), Białej Cerkiwi (hr. Branickiej), dóbr hr. Stadnickiego (w pow. ostroskim, gub. wołyńskiej) i innych.

Tramwaje.

Kilku przemysłowców sosnowickich zamierza przeprowadzić linię tramwajową od Sosnowic, t. j. od kolei żelaznej do Huty Bankowej, przez główną ulicę; następnie od dworca kolei dąbrowskiej do wieńdziejki, przez Sielec do huty Katarzyna i do fabryki Dietla. Najbliższą linią przeprowadzoną być ma od browaru i młyn w Sieleu do najwęższych i najwięcej ożywionych punktów miasta. Ponieważ Sosnowice mają bardzo wielu przemysłowców i kapitalistów, posiadających znaczne kapitały, sądzić należy, że budowa linii tramwajowych zajmie się miejscowi kapitaliści. Tramwaje będą miały niepomiarne dla przemysłu i handlu w Sosnowicach znaczenie. Będą one po siadły wagony budowy zupełnie u nas nieznaney, które mogą służyć do przewozu zarówno towarów jak i osób. Wagony takie widzieć można w Belgii i Anglii — na wierzchu pomieszczenie dla osób, a na dole dla towaru. Aezkolwiek koncesya dotychczas jeszcze nie została zatwierdzona, jednakże przy licznych staraniach, należy się spodziewać rychłej budowy linii.

Wystawy.

W roku bieżącym, w Petersburgu, ma być urządzona, pomiędzy innymi, wystawa przedmiotów, będących w związku z siemem lasów i sadzeniem drzew.

Ruskie towarzystwo rybołówstwa i hodowli ryb w Petersburgu zamierza wziąć udział w wystawie powszechnej w Chicago, w roku 1893.

Zjazdy.

Na zjazd przedstawicieli dróg żelaznych, jaki odbędzie się w połowie b. m. w Petersburgu, w celu ogłoszenia letnich rozkładów jazdy, delegowani zostali: ze strony kolei warszawsko-wiedeńskiej, p. Popiel, naczelnik ruchu, i ze strony kolei terespolskiej inżynier Gierszow, naczelnik ruchu tejże drogi.

Z MIASTA.

Dzień galowy. Z powodu uroczystości urodzin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA ALEKSANDRA ALEKSANDROWICZA, w dniu onegdajszym odbyły się solenne uroczystości w tutejszych świątyniach wszystkich wyznań, miasto było przystrojone flagami, a wieczorem na ulicach zajaśniała iluminacja.

Władomości osobiste. Naczelnik ruchu drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, inżynier p. Józef Ceyzinger, wyjechał na dni dziesięć do Petersburga.

Lekcje tańca. W łódzkim gimnazjum mekiem mają być wkrótce wprowadzone lekcyjne tańca. Na lekcyjne te poświęcono w tygodniu 15 godzin, przyczem niższe klasy korzystać mają z nauki po jednej godzinie tygodniowo, wyższe zaś po dwie godziny. Nauczycielem tańca mianowano p. St. Zaborskiego, pierwszego tancerza teatru łódzkiego.

Nowa cukiernia. Niebawem miastu naszym ma przybyć jeszcze jedna cukiernia. Mieścić się ona będzie przy ulicy Konstantynowskiej i podobno wyróżni się z pozostałych dotychczasowych... wielką obfitością pism i gazet.

Uczta. Proseni jesteśmy o zaznaczenie, iż firma I. K. Poznańskiego, chcąc się odwdziżyć swoim urzędnikom za sumienną pracę, wyprawiła im w zeszłą sobotę ucztę, która się odbyła w Helenowie.

Ptasznik łódzki. Wobec tyle sławnego dziś „Ptasznika z Tyrolu”, warto wspomnieć, iż miasto nasze posiada jęzemić, któremu przysługują tytuł: „Ptasznik z Łodzi”. Nie jest to młody i piękny tyrolczyk, ale starszulek już mocno w lata zasobny. W pokoju swoim, przy jeducej z oddalonych ulic miasta posiada on aż piętnaście klatek, większych i mniejszych, między którymi niektóre dochodzą rozmiarów... kurnika. Są tam najrozmaitsi skrzydlaci obywateli, przeważnie wszakże rejdowi: słowiki, kanarki i kosi. Starszulek jest do ptactwa swojego nadzwyczaj przywiązany, a kiedy trzeba któregoś ze swych ulubieńców sprzedać lub... pogrzebać, smuci się i lamentuje. Ponieważ handel ptakami stanowi podstawę utrzymania starszuleka, takie więc lamenty powtarzają się dość często.

Pułapka. Istną pułapką n. n. lokatorów i przedchodniów urządził jeden z właścicieli domu przy ulicy Piotrkowskiej. Oto w domu tym od lata r. z. buduje się nowa oficyna, p. gospodarz wszakże nie uważał za potrzebne na czas zimy zasypać dołów z wapnem i przedsięwziąć reperacyi kurytarza. Dzięki temu, jeden z pracowników p. gospodarza, M. Sz., w tych dniach, wychodząc z kantoru, wpadł do zamarniętego dołu wapiennego i silnie się potłukł; na zapuszczonym zaś kurytarzu pewien paeyent zamieszkałego w tymże domu lekarza niedawno wywichnął sobie nogę... Trudno nie przyznać, iż należałoby tej igrawszki z pułapki zaprzestać.

Napad. Dnia 4 b. m., o godzinie 8-iej wieczorem, Jan Maj, robotnik fabryki Goldnera przy ulicy Podulnowej, wyszedłszy z fabryki po robocie, został zmiennaka napadnięty przez Matusza Nergę, Franciszka Tomaszewskiego i Antoniego Marszałskiego, a których pierwszy rzucił się na Mają i nożem zadał mu ranę w plesz. Złoczywie i jego współników zagrożowano. Na śledztwie poszkodowany zeznał, iż Marszałski i Tomaszewski podmówili Nergę, aby raził Mają za to, iż ten ostatni nie chciał stanąć w sądzie w sprawie niejakiego Wodzyńskiego, który wymagał fałszywego zeznania.

Z okolicy. W dniu 3 b. m., na folwarku Kalska-Wola, w gminie Czarnocin powiatu łódzkiego, parobek folwarczy. Roch Macioszczyk, przez własną nieostrość był pochwycony przez trzy młocarni i nleżł tak silnym poranieniem głowy i krzyża, iż w pół godziny zakończył życie.

Wypadek. W ubiegłym tygodniu, Teofil Berner, mieszkaniec wsi Modlice gminy Gospodarz, uwał się nożem do publicznego lasu w majątku Czarnocin po kradzieży drzewa. Zezwany jedno drzewo olszowe, usiłował zaciągnąć je do domu, w drodze jednakże, przechodząc przez łąd, upadł i tak silnie roził sobie głowę, iż przyniesiony do domu w pół godziny zakończył życie.

Z poza Łodzi.

—

Aleksandrów.

Donoszą nam, iż w dniu 5 b. m., o godzinie 1-iej po południu, wybuchnął w Aleksandrowie pożar w posesyi drewnianej, należącej do Józefy Zanieckiej, który przniósłszy się na przyległe zabudowania gospodarza i sąsiednie posesye Anny Haser i Agnieszki Grzelak, zniszczył dwa domy drewniane, chlew, stodołę, oraz oborę. Istnieje podejrzenie, iż przyczyną pożaru było podpalenie. Straty są dość znaczne.

Pabianice.

Niedawno przybyła do Pabianic ogromna banda cyganów z zagranicy i rozlokowała się w miasteczku, sięjąc pomiędzy mieszkańcami postrach, z powodu ustawicznych kradzieży i oszustw. W tych dniach władze miejscowe poleciły cygacom opuścić miasto. Cyganie rzeczywiście wynieśli się, ale tylko za miasto, a rozdzielili się na dwie bandy, rozłożyły się taborem z dwóch stron przeciwnych.

Warszawa.

Sprawa obsadzenia oddawna wakujących posad w biurach warszawskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego nareszcie została załatwiona. Na ogólnem zebraniu członków dyrekcji głównej i komitetu, ważniejsze stanowiska obsadzono jak następuje: kasyerem, głównym dyrektorem mianowano p. Ksawerę Nette; naczelnikiem wydziału sprawdzania p. Aleksandra Ostrowskiego; naczelnikiem sekcyi tegoż wydziału p. Konstantego Gruszeckiego; starszym adyunktem p. Feliksa Zegrzędę, młodszym zaś adyunktem p. Jana

Maldorskiego. Reszcie urzędników podwyższono pensye od 40 rs. do 150. Awans te, z bardzo małemi wyjątkami, liczą się od dnia 13 grudnia r. z.

Zarząd towarzystwa osad rolnych i przytuloków w rzemieślniczych dla małoletnich przestępców, opierając się na odpowiednich paragrafach praw Cesarstwa, wystąpił z żądaniem przelewania 10% z kar, wymierzanych przez sądy pokoju i gminne warszawskiego okręgu sądowego, do funduszu zarządu, na utrzymanie stojących pod jego kierunkiem instytucji. Żądanie powyższe zostało przez odnośne sfery przychylnie przyjęte i obecnie przedsięwzięta została kwereuda co do sumy, jaka z tego źródła jest osiąganą.

W Warszawie rozpoczął się szereg odczytów na osady rolne. Pierwszy przemawiał onegdaj dr Zygmunt Kramsztyk „O znaczeniu zakładów leuczniczych.”

W ubiegły wtorek odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie zimowe sekcji IV-iej cukrowniczej towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Miechów.

W całym powiecie miechowskim i okoliczkim wznaga się ospa. Są wsie, gdzie po dziesięć osób z samej służby folwarczej choruje. Epidemia zabiera wiele ofiar, zwłaszcza pomiędzy dziećmi.

Kalisz.

W czwartek ubiegłego tygodnia odbyło się w Kaliszu nadzwyczajne ogólne zebranie członków towarzystwa kredytowego. Na zebraniu tem odczytano wniosek dyrekcji towarzystwa o zmianę § 77 ustawy, co do zmniejszenia pobieranych dotąd kar od stowarzyszonych, niezapłacających w terminie należnych towarzystwu opłat. Wniosek jednomyślnie przyjęto. Nadto postanowiono, że wadym przy licytacyach będzie mogło być skladek nieistotyko, jak dawniej, w gotowiznie, ale także w listach zastawnych miast Kalisza, Warszawy i Łodzi, listach likwidacyjnych i listach zastawnych ziemskich, po kursie giełdowym.

Dąbrowa.

Towarzystwo kopali węgla, galmanu i lut cynkowych wkrótce rozpoczyna eksploatacyę węgla kamiennego na Redeniu; potrzebne ku temu maszyny już sprowadzono. Dodatk do wypadu, iż węgiel kamienny na kopalni Reden liczy się do najlepszych gatunków, którym różnie tylko na Śląsku się znajdują.

Białystok.

Emigracya do Ameryki wśród ludności tutejszej znajduje w tym roku coraz więcej zwolenników. Najwięcej jednak emigruje żydów. Z Białegostoku wyjechało w latym około 70 żydów, przeważnie młodych i bezennyh.

Grodno.

W dobrach dziedzicznych Topolany, w guberni grodzieńskiej, w dniu 8 b. m. zmarł s. p. Tadeusz Chrząnowski, konstruktor mostu żelaznego na Wiśle, pod Warszawą, konstruktor kolei obwodowej, projektodawca dróg poleskich, oraz długoletni dyrektor kolei terespolskiej.

Wilno.

Z dóbr po-wittgensteinowskich, których rozległość wynosiła, jak wiadomo, niemal 1½ mil. dziesięcin, rozsprzedano, według informacyi „Kraju”, już ¾, przycem obecna sukcesorka, ks. Hobenlohe, otrzymała dotąd za dobra spadkowe przeszło 10 mil. rs. Średnio płacono po 50 rs. za dziesięcinę, gromady włościańskie jednak nabywały ziemię znacznie taniej. Nie sprzedano dotąd: klucza lubczańskiego w guberni mińskiej, dóbr nalibockich w powiecie oszmiańskim i slynnych z lasów nietkniętych, pełnych grubego zwierzca, uroczych Werek pod Wilnem, oraz kilku majątków w powiecie sluckim.

Petersburg.

„Dzień” donosi, że kwestya uregulowania honorarium lekarzkiego bliżką już jest swego rozstrzygnięcia w drodze prawodawczej. Projekt odnośny jest już podobno wniesiony do rady państwa. W związku z tym projektem są niektóre zmiany w ustawie lekarskiej, wypracowane przez departament medyczny ministerium spraw wewnętrznych.

„Nowosti” donoszą, że w ministerium sprawiedliwości podniesiono znowu kwestyę ustanowienia maximum wieku urzędników sądowych. Za takie maximum uznane będzie 65 lat wieku, przyczem jednakże ogólnemu zebraniu sądów i izb sądowych służyć będzie prawo głosowania za pozostawieniem w służbie urzędnika, który już doszedł do wieku maksymalnego; na dalsze lat 5.

Komisya specjalna utworzona przy ministerium skarbu pod przewodnictwem rady tajnego, D. Kobeko, której powierzone opracowanie ustawy emerytalnej, przygotowała już projekt odnośny, który niezadługo wniesiony będzie do zatwierdzenia rady państwa.

W Paryżu ma być założona „Międzynarodowa agencya dziennikarska” pod kierunkiem byłego redaktora i wydawcy dziennika „Noworosyjskij telegraf”, której działalność polegać będzie na dostarczaniu gazetom innych krajów korespondencyj, pisanych w tym języku, w jakim wydawana jest dana gazeta.

„Russkija wiadomości” donoszą, że w tych dniach ukończono w Gaczkynie próby z wynalezioną niedawno przez Kondakowa podkową-trzewikiem bez gwoździ. Podkowa wkłada się i zdejmuje łatwo i szybko, jak trzewik. Przy fabrykacyi maszynowej nie jest ona droższą od podkowy przybijanej gwoździami.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Reforma powozów. Wilhelm II reformuje wszystko, nawet wielkiemu swych oficerów gwardıi. Z rozkazu monarchoy, p. von Blissing pułkownik gwardıi przybocznej, zawiadomił oficerów swego pułku, że nieznanym używaniem powozu (coupé) jest wzbronionem. Kwatermowa mogą używać się tylko w victoriach i factonach.

Lotarg. „Le petit Journal” donosi, że przed kilku dniami pewna dama, cierpiąca na nerwy, zapadła w lotarg. Po trzech dniach, ponieważ oddechał jej ustal zupełnie, doktor skonsultował śmierć i wydał potrzebne do pogrzebu świadectwo. Już miano przystąpić do smutku tego aktu, gdy szczęśliwym wypadkiem znajdujący się drogi doktor powiadał szczęśliwą myśl postawienia mikrofonu na sercu miłemu zmarłej, i o endol... mikrofon zaznaczył uderzenia serca i dziś rekonwalescentka jest prawie zupełnie zdrową.

Wykradzenie własnej... żony. Przed czterema laty, w Smirnie na Węgrzech, piękna Ela Kosica porzuciła dom swego męża, Giuro Kosica, i schroniła się do swego brata, Piotra Kokaja, w Bodograj. Przez pierwsze pół roku mąż nie zdawał się troszczyć o zbiegłą małżonkę, później jednakże zażądał od niej i począł prosić, aby powróciła pod dach mężowski. Ela Kosica atoli nie wysłała bynajmniej udeł próśbom męża, które to prósy, z małemi przerwaui, powtarzały się przez trzy lata. W ubiegły dzień nowego roku Giuro polecił oznajmić małżonkę, iż ona musi wrócić do jego domu, bo jeśli nie wróci dobrowolnie, to ją sprowadzi przemocą. Gdy i pogroźka ostatnia nie skłoniła Eli do powrotu, Giuro przystąpił do dzieła. W tych dniach z dwoma braćmi swymi i paru domownikami, przybył nagle do domu Kokaja i spytał go o żonę.

„Oddaj mi ją natychmiast!” — zawołał, usiłując wejść do sypialnianej pokoi. „Ażi kroku dalej!” — odpowiedział Kokaj, zastępując drogę przybylemu. W tej samej chwili rozległy się cztery wystrzały z rewolweru i Kokaj, przesyty kulami, padł trupem na miejsce. Bezbronna Ela Kosica, pomimo jej oporu, związano i odwieziono do domu męża w Smirnie. Nowowo rozpoczęta sielanka małżeńską nie trwała jednak długo, rankiem bowiem dnia następnego zjawia się policya i greszowała Giuro wraz z jego towarzyszami; piękna zaś Ela, porzucona ponownie dom męża, powróciła do Bodograju, aby pogrzebać brata.

Zazrosny starzec. W Lanciano w Abruzziach, zmarł w więzieniu aresztowany od kilku miesięcy Michal Pomponio, właściciel ziemski liczący 71 lat z okładem. Wdowcem i ojcem był, dnia 23 kwietnia r. z. ożenił się z Maryą Franciszką Caramanico, liczącą 62 lat, w której się szalenie oddawał Kochał. Atoli namyślany i zadrósny starzec wyobraził sobie słownie, czy niestusznie, że jego połowica, siódmy już krzyżyk licząca, była mu niewierna i w uoer, z dnia 20 na 21 października r. z., kiedy spoczywali oboje, położył się, wpatrując się długo przy świetle północiowego księżycyca w liła snijoną towarzyszyki, a potem szczęśliwym pchnięciem stąplem zemioli się za urojona prawdopobnie niewierności. Przekrył jednak nie mógł zbrodni i bólu — przed dniem sądu znalazło go nieżywego w więzieniu.

TEATR I MUZYKA.

„Zapowiedziany na ubiegłą środę koncert osmiolatekno skrypki, Bronisia Fibbermana, sprowadził bardzo nielicznych słuchaczy do sali koncertowej. Wspomniałmy już w „Dzienniku” o cała, w jakim miniaturowy wirtuoz ukazuje się na estradach koncertowych. Nie pędził go tam chęć czczego popisu, choć ma już czem się popisywać, a bodaj czy nie jeden z pełnolletnich kolegów o wiele mu tak pod względem talentu, jak wyrobienia dorównać nie może. Nie laurów więc i to laurów zawczesnych żąda on od słuchaczy, nie porpacia przedewszystkiem materyalnemu, które pozwoliłoby mu jaknajprędzej oddać się sumiennej pracy i studyum około ukochanej sztuki.

W wybiornie wykonanym, a zważywszy na dziecięcy wiek wirtuozu, dziwnie indywidualnie i artystycznie zrozumianym „Kocercie” D—moll nr. 2 Spohra, młody Bronis dał nam, poznać ten silny, pewność w gamach i pasażach, werwę i artystyczny temperament. Poprawność techniki zdmieniwa słuchacza, a ogień i zapal, jaki znaleźliśmy w „Tańcach hiszpańskich” Sarasate’go, mimowolny porpysa słuchacza. Kwartet smyczkowy Es—dur Rodęgo wykonany był sumiennie, ze spokojem i zrozumieniem autora, które wytrawnemu nawet artyście zaszczyt przytoczyć mogły. Przyjmujemy nader sympatycznie, malutki maestro odegrał nad program „Mazurka” Wieniawskiego i „Gawot” Bohma.

W koncercie tym wzięła udział wychowawca petersburskiego konserwatorium muzycznego, panna T. Radolf, fortepian

ska, która wcale udatnem wykonaniem parafraz z „Rigoletto“ Liszt'a i „Imromptue“ Szopena, przecięgle zdobyła oklaski, za które, wydzicząc się, odegrała nad program „Etuđe“ C-moll Szopena. Chcąc powetować straty materialne, na jakie młodzintki koncertant w środę został narażonym, ma on zamiar dać się słyszeć raz jeszcze w środę, dnia 23 marca. Daj Boże, aby mu się to udało i aby występ ten jego potwierdził prawdziwość rzymskiego przysłowia: „Audaces fortuna juvat“.

Wczoraj przedstawienia w teatrze „Victoria“ nie było, a to z powodu próby generalnej z mającej się dziś ukazać po raz pierwszy „Arlezyanki“ Daudet'a. Jak wiadomo, będzie to benefisowa przedstawienie p. Lucyana Dobrzańskiego. Do sztuki, uwarowanej piękną muzyką Bizet'a, sprawione nowe kostiumy i dekoracje. Znaczna część biletów na tę premierę została już zamówiona.

Pańska Antonia Trebelli nie przybyła do Łodzi. Zapowiedziany na dzień wczorajski koncert śpiewacki podobno odbędzie się dopiero dnia 21 b. m.

W dniu 18-ym b. m. odbędzie się w Warszawie koncert na rzecz dotkniętego od dłuższego czasu ciężką niemocą utalentowanego powieściopisarza, Klimenta Junoszy. Koncert urządził Zygmunt Noskowski.

Do Warszawy zawitała nowa gwiazda operowa, panna Malinowska. Artystka obdarzona jest podobno przelicznym głosem i czarującą iscią urodą.

Na repertuar teatru Rozmaitości w Warszawie ma wejść wkrótce jeszcze jedna sztuka oryginalna. Będzie nią 5-aktowy dramat wysoce utalentowanego beletrysty, p. Alfreda Konara, p. t. „Bankruci“.

Nowa trzyaktowa opera Moskowskiego i Witkowskiego: „Boabdil, ostatni król Maurów“, w tych dniach ujrzysz światło kinietów na scenie opery królewskiej w Berlinie.

Przedstawienia nowego dramatu realisty berlińskiego, Ludwika Fuldya, p. t.: „Niewolnica“, po premierze w teatrze nadwornym w Wiedniu, zostały zakazane, na życzenie sfer dworskich. Fuldya propaguje w tym dramacie „wolną miłość“.

PIŚMIENICTWO.

„Izraelita“ drukuje jednocześnie dwa artykuły, dotyczące judaizmu. Pierwszy z nich nosi tytuł „Z dziejów walk duchowych w judaizmie“, drugi — „Pierwiastki mistycyzmu w judaizmie“.

„Wiadomości farmaceutyczne“ w nrze 5 z r. b. podają: artykuł p. L. P. Marchalskiego p. t. „Fabrykacja chloru za pomocą kwasu azotowego“, obfita „Kronikę“ z wyszczególnieniem długiego szeregu najrozmaitszych nowych środków lekarskich i w końcu sprawozdania z pierwszego posiedzenia warszawskiego towarzystwa farmaceutycznego.

„Gazeta rolnicza“ w ostatnim numerze ukończyła druk artykułu p. t. „Z dziedziny zoohygieny“, w dalszym zaś ciągu ogłasza notatki p. Waleryana Kleckiego: „O superfosforach“.

W nrze 9 „Kuryera rolniczego“, p. Józef Krajewski pisze o „Seradeli w gospodarstwach naszych“, dr J. Michałowski o „Mierzwiach stajennej“. Na czelu numeru spotykamy artykuł p. t. „Gniazda owadów i myszy“.

„Tygodnik ilustrowany“ zapowiada druk interesującej pracy p. t. „Cechy w Warszawie“.

WRAŻENIA PRZY SPADANIU.

Profesor, dr. Heim, miał w tych dniach na posiedzeniu szwajcarskiego klubu alpejskiego w Zurichu nader ciekawy odczyt o „Śmierci, spowodowanej spadnięciem z wysokości“.

Według zdania prelegenta, o wrażeniach spadającego panna wiele błędnych pojęć wyobraża sobie, iż śmierć także jest okropną.

Tymczasem, wrażenia odczuwane w wypadkach tego rodzaju, są zawsze jednakowe. Chociaż wiele umarli nie mogą przemawiać, zdarzają się przecież ludzie, którzy, cudem uszedłszy śmierci, po odyskaniu przytomności, mogą o swoich wrażeniach opowiedzieć.

Dr. Heim, który przez tat wiec zajmował się kwestyą, opiera wnioski swoje na wielo faktach i wypadkach, jakie zdarzyły się bądź w górach, bądź na polu bitwy, bądź wreszcie w fabrykach i przy katastrofach kolejowych. Nie pomija również przygód własnych.

Spadający tedy, według uzuczonego, nie odczuwa ani przerażenia, ani bólu. Objęmuje on okiem całą sytuację. W ciągu 2—10 sekund spadania, człowiek zdolny jest myśleć tak wiele, iż starczyłoby mu to na godzinę opowiadania.

Zdolność myślenia wzmag się przy spadaniu w stopniu obrzydliwym... W wielu, niemal we wszystkich wypadkach, następuje błyskawicze objęcie myślą całej przeszłości: wszystkie wypadki życia stają nagle przed oczyma! Potem rozlegają się miękkie i tklive tony — i w końcu następuje cisza — utrata przytomności.

Uderzenie ciała przy spadaniu można słyszeć, ale się go nie czuje. Wszak jedna polna bitwy ranny nie czuje przeszywania kuli i dopiero na widok krwi lub strażackiego członka spostrzeżenia, iż odniósł ranę. Totsamo dzieje się przy spadaniu z wysokości. Człowiek, który wskutek takiego wypadku uległ złamaniu kręgosłupa, dopiero gdy wstanie, zdolny jest dokładnie uzmieć, który z tych członków jest rzeczywiście uszkodzony.

Niewątpliwie ważną rolę w owem znieczuleniu odegrały silne wstrząszenie, które zdaje się chwilowo zagłuszać ból. Uroczyście spokój ołwada rannym, zaraz po wypadku... potem następstwa z błyskawiczą szybkością stają w jego wyobraźni, najpóźniej zaś przychodzi chęć działania...

A zatem człowiek, który wskutek spadnięcia z wysokości znalazł śmierć natychmiastową, umiera bez bólu cielesnego, nawet z pewnem przyjemnem uczuciem wysokiego napięcia myśli, niemającej nic wspólnego z oczekującym nas za kilka sekund przejściem do wieczności... (?)

TELEGRAMY.

Rzym, 7 marca. Na wyspie Lipari 300 deportowanych tamże do ciężkich robót zbrodniarzy, podniósł bunt, tak dalece, że musiano użyć pomocy wojska. Kilku skazanych poległo, a kilkunastu rannych.

Petersburg 8-go marca. (Ag. pln.) General-gubernator warszawski, gen. Gurko, powrócił do Petersburga.

Petersburg 8-go marca. (Ag. pln.) Porucznik pułku kawalerii gwardyi, książę Karageorgiewicz, żeni się z księżniczką Demidow San-Dunato.

Petersburg, 8 marca. (Ag. pln.) „Bierzewja wiadomości“ donoszą, iż rząd stanowczo odmówił fabrykantom cukru uornowania ich produkcyi.

Petropawłowski, 8 marca. (Ag. pln.) Na wiosnę udaje się w głąb stepów wyprawa, celem wyszukiwania węgla kamiennego dla drogi żelaznej syberyjskiej.

Moskwa, 8 marca. (Ag. pln.) Zawiązuje się tutaj ruski dom komisowy do prowadzenia handlu wyrobami drobnego przemysłu i pośredniczenia pomiędzy przemysłowcami i nabywcami. Kapitał zakładowy wynosi 120,000 rubli.

Berlin, 8 marca. Kancelarz Caprivi wyraził się przychylnie o projekcie berlińskiej wystawy powszechnej.

Berlin, 8 marca. „Frankfurter Ztg.“ donosi, że baron Hirsch polecił komiteutowi dla emigracyi żydowskiej w Mysłowicach (Prusy), ażeby wysłał sześćset żydów do Irlandyi, gdzie pod kierunkiem rady górniczego, Schueidra, mają wykształcić się do celów górniczych.

Berlin, 8 marca. W liczbie konfiskat z powodu obrazy majestatu, najwięcej uwagi zwraca konfiskowane ostatniego numeru „Gegenwart“ za artykuł p. t. „Mennet“, podpisany pseudonimem Apostata, który gwałtownością przchodził inne występy polemiczne. Podnoszą fakt, że autor (Maksymilian Harden) bezpośrednio przedtem bawił kilka dni u Bismarka w Friedrichsruhe.

Berlin, 8 marca. Do parlamentu konserwatywa Menzer wniosł projekt podniesienia cla od tabaki z 85 ctn na 125 marek od podwojonego centnara. Projekt ten ma tabacznym fabrykantów i producentów krajowych dobrze asposobić dla cel rolucyjnych.

Berlin, 8 marca. Aby umożliwić wcześniejsze, niż zamierzano, zamknięcie sesyi parlamentu niemieckiego, rząd zamierza odłożyć do innej pory uchwalenie wniesionych projektów ustawodawczych przeciw pijaństwu i nierządowi. W kolach sejmu pruskiego powątpiewają, aby projekt szkolny na tej już sesyi mógł być uchwalonym.

Lubeka, 8 marca. Senat zaprosił ks. Bismarka do odwiedzenia Lubeki. Bismark przyrzekł.

Hamburg, 8 marca. Konsulat amerykański pozwolił wysłać żydów, wizytowanych przez lekarzy.

Budapeszt, 8 marca. Cisa zamarzyła. Okrepy stanęły.

Belgrad, 8 marca. Królowa Natalia rozwiżyła cały swój dotychczasowy dwór. W liście, pisanym do regencyi, zaprzecza ona doniesieniom, jakoby miała zamiar powrócić do Serbii. „Tak długo — pisze królowa — nie wrócę do Serbii, jak długo nie będę powołaną, co spodziewam się uczyni dopiero mój syn“.

Rzym, 8 marca. Posel szwajcarski Bavier, wręczył Rudiniemu odpowiedź swego rządu na propozycyę Włoch, w sprawie cla od bawelnianych wyrobów. Odpowiedź dopuszcza możność porozumienia, ale nie obejmuje żadnych uwag, których zbądanie zastrzegł sobie Rudini.

Rzym, 8 marca. Wczoraj, było trzęsienie ziemi w Milazzo (Sycylia), oraz na wyspach Liparyjskich. Złuszcza na wyspach klęska jest wielka. Powszechne przygnębienie. Poprzedniej nocy trzęsienie w lżejszym stopniu nawiedziło Sardinie.

London, 8 marca. W Trypolisie sultan wydał firmam, zaprowadzający powszechną służbę wojskową, a zmuszający milicyę. Kilka tysięcy arabów wykonano przed pałacem sultańskim demonstracyę z tego powodu. Wojsko rozepdziło tłum. Wiele zabitych i rannych.

Petersburg, 9 marca. (Ag. pln.) Pod prezydencyą członka rady państwa, Abazy, rozpoczęły się prace komisyi, t. zw. majoratowej, dla opracowania kwestyi podtrzymania szlacheckiej własności ziemskiej.

Petersburg, 9 marca (Ag. pln.) Dziś, w dniu urodzin Jego Cesarskiej Mości, w Pałacu Zimowym był wielki zjazd w celu składania powinusowań.

Petersburg, 9 marca (Ag. pln.) Najjaśniejszy Pan w dniu 26 lutego rozkazał racyli: wszystkim uwalniającem się, lub już wolnonionym od służby z prawem noszenia mundur generalom i sztab-oficerom, a z liczb oberoficerów, posiadającym order św. Jerzego, nadane zostaje prawo noszenia na ramięch pagonów specjalnej formy.

Berlin, 9 marca (Ag. pln.). W drodze do Darmstadt przejeżdżali przez Berlin: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergiusz Aleksandrowicz z małżonką, Cesarzowa wdowa Fryderykowa i księżniczka Maigorzata złożyły Ich Cesarzom Wysokościom wizytę w hotelu Continental.

Berlin, 9 marca. (Ag. pln.) Cesarz Wilhelm, obdarzył generała Kutuzowa swoim portretem, wykonanym przez Lenbacha.

Darmstadt, 9 marca. Wielki książę hesko-larmsztadzki utracił już zupełnie przytomność. Polykanie atrudnione. Cała prawie rodzina księżąca czuwa u łoża chorego, którego stan jest beznadziejny.

Paryz, 9 marca. Wczoraj w teatrze w Lille podczas przedstawienia „Proroka“ wybuchła panika ogólna. Kilka chórzystek i wielu widzów szwank poniosło.

Paryz, 9 marca. (Ag. pln.). Na bankiecie izb syndykalnych minister handlu, Roche, mówiąc o nowych taryfach, oświadczył, że jeżeli w praktyce okaże się potrzeba zmiany niektórych punktów, rząd nie będzie miał nic przeciw zmianie odpowiednich pozocyi.

Paryz, 9 marca. (Ag. pln.) Postanowiono departament kolonii wcielić do ministerium marynarki.

Sewastopol, 9 marca. (Ag. pln.) Dziś, o godz. 1ej m. 10 w południe, w obecności głównego komendanta floty i portów, admirałów i generałicyi, marynarzy i tłumów publiczności, wśród salw armatnich i okrzyków tłumów, odbyło się uroczyste spuszczenie na morze okrętu wojennego „Jeryz Pobiedonoscew“, zbudowanego w warsztatach ruskiego towarzystwa żeglugi i handlu.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 8-go marca. Wskazie krót. term. na: Berlin (2 d.) 48.45, 30, 35 kup; Londyn (3 m.) — kup; Paryz (10 d.) — kup; Wiedeń (8 d.) — kup; 4% lity likwidacyjne Królestwa Polskiego 98.35 ząd; także 100 98.00 ząd; 5% ruska pożyczka wcho-dnia II-iej emisji 102.25 ząd, III-iej emisji 103.00 ząd; 5% obligi banku szlacheckiego — kup; 5% ruska pożyczka promiowa z 1864 roku I-iej emisji — kup; także z 1865 roku II-iej emisji — ząd, także seryi III-iej 94.05 ząd, — kup; 5% lity zastawne ziemskie I-iej seryi 102.25 ząd, 101.50 kup; także male — ząd, także II-iej seryi 101.20 ząd, 100.80, 90, 101.00 kup, V-iej seryi — ząd, — kup; 5% lity zastawne miasta Warszawy I-iej seryi 102.25 ząd, II-iej seryi 102.25 ząd, — kup, III-iej seryi 101.75 ząd, — kup; IV-iej seryi 100.50 ząd; V-iej seryi 100.30 ząd, — kup; 5% obligi miasta Warszawy 99.00 ząd; także male — ząd; 5% lity zastawne miasta Łodzi I-iej seryi — ząd, II-iej seryi — ząd, III-iej seryi 98.25 ząd, IV-iej seryi — ząd; 5% lity zastawne miasta Plocka — ząd; 6% lity zastawne wileńskie długie — ząd; 5% także krótkie — ząd; Dykonto: Berlin 3%, Londyn 3%, Paryz 2%, Wiedeń 4%, Petersburg 5 1/2%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%. Lity zastawne ziemskie 104.3, warsz. 1 i II 207.1 Łódź 167.6. Lity likwidacyjne 102.4 pożyczka promiowa I 72.5, II 230.8.

Warszawa, 8-go marca. Targ na plac Wileńskiego. Peronicy am. ord. — pasta i dobra 820 835, biała 550 — wyborowa — — 400 wyborowe — — srednia — — wadliwe — — — jęczmień 2 i 3 to rądz. — owies 283-320, gryka — —, rzepak ładni — ajnowy — —, rzepak ape ziem. — —, prok. polny — —, ankrowy — —, fasola — —, skrzuszek, kasza jaglana — —, oliw. Paskowsky, — —, linauy — —, za pud. kartofle — —, za korzec.

Dówieziono pszenicy 500 kyt. — jęczmień — —, owsa 300, korzec polny — korcy.

Warszawa, 8-go marca. Okowiska. Hare, skład, za widno 100% 11.09 brutto za potrąc. 2% 10.87 netto bez potrąc. za 78% 8.65 brutto za potr. 2% 8.47 netto bez potrąc. Sanyki za widno 100% 11.34 brutto za potrąc. 2% 11.02 netto bez potrąc. za 78% 8.76 brutto za potrąc. 2% 8.59 netto bez potr.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

| Giełda Warszawska. | | Z dnia 8 | Z dnia 10 |
|--|--------|----------|-----------|
| Zapłacono | | | |
| na Berlin za 100 ur. | 48.45 | 48.20 | |
| na Londyn za 1 £. | — | 9.77 1/2 | |
| na Paryz za 100 fr. | — | 39.15 | |
| na Wiedeń za 100 fl. | — | — | |
| Ządano z kółem giełdy | | | |
| Za papiery państwowe | | | |
| Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob. | 98.35 | 98.25 | |
| Ruska pożyczka wcho-dnia 4% poz. wiew. | 103.— | 103.25 | |
| — „ — „ — „ — „ — „ | 94.65 | 94.65 | |
| Listy zast. ziem. Seryi I A B. | 102.— | 102.— | |
| — „ — „ — „ — „ — „ — „ | 101.20 | 101.15 | |
| Listy zast. m. Warsz. Ser. I. | 102.25 | 102. | |
| — „ — „ — „ — „ — „ — „ | 100.30 | 100.20 | |
| Listy zast. m. Łodzi Seryi I. | 98.25 | — | |
| — „ — „ — „ — „ — „ — „ | 95.50 | — | |
| — „ — „ — „ — „ — „ — „ | 98.50 | — | |
| Giełda Berlińska. | | | |
| Banknoty ruskie zaraz | Z d. 9 | | |
| — „ — „ — „ na dostawę | 207.55 | 209.15 | |
| Dykonto prywatne | 207.75 | 208.75 | |
| | 1 1/2% | 1 1/2% | |

WYKAZ LISTÓW

nieodroczonej przez tutejszą stacyę pocztowo-telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Listy zwojzajne.

Wieszanskim do Kohna z Eliazawetgradu, M. Ch. Konozi ze Skierniewic, Krystynowi Grombrowi z Torczyna, Stanisławowi Rakowskiemu z Warszawy, Józefowi Starostki z Tomaszowa, Hermanowi Girtler z Niemiec, Agnieszce Szwerczyńskiej z Petersburga, Romanowi Piotrowskiemu z Kalisza, Karolowi Jurbergowi ze Stupy, Maryannie Szwedzińskiej z Moskwy, K. W. Albrechtowi, D. Grünbergowi z Warszawy, Hermanowi Bartel z Namieci, Romanowi Hutmanowi z Próznan, Karolowi Klauze z Ozorkowa, Eli Golferowi z Winnicy, Antoninie Lipowskiej z Piotrkowa, Emilowi Gancku z wagonu pocztowego nr. 29, Ncie Zolik z Warszawy, D. Goldbergowi z Sieradza, Augustowi Zajzerowi ze Staszowa, A. Kolodzeju ze Szklowa, Homendowiczowi z Warszawy, Altredowi Ulyrchowi z Białogostku, G. Horowiczowi z Pruszyca, Brunabendowi z Warszawy, Wolfowi Jezierskiemu z Grodna, Stanisławowi Krymskiemu, Surze Nabutowskiej z Warszawy, Józefowi Szwarz z Rudni (gub. wołyńska), Annie Czerwińskiej z Piotrkowa, M. G. Zejze z Kutna, Anne Garszewickiej z Karaczawa, Józefowi Galinskiemu z Lututowa, Arnowi Winderbaumowi z Radzina, Marcinowi Mimczyki, Pifipowi Kraskowskiemu z gub. czernihowskiej.

Listy otwarte.

Ryfce Goldberg z Warszawy, Szwelowi Pinesowi miejscowemu, G. T. Grossmanowi z Petersburga, Arnowi Winderbaumowi z Radzina, Dawidowi Kohnowi z Białogostku, L. Przysznowski z wagonu pocztowego, Janowi Braun z Lipna, Ignacemu Galik z Piotrkowa, Anie Wieczorek miejscowemu, Abramowi Baruchowi Najdorf z wagonu pocztowego, Lejbowi Kohn z Białogostku, Nepomucenie Swiderskiej z Hagan-Jarty, Poliksoi Szaliskiemu z Irtzeska-Kajawskiego, Ickowi Piotrowskiemu z Lublina, Uzerowi Markowiczowi z Hasaw-Jarty, I. Feinmesserowi z Szydłowa, Otto Hünserowi z Warszawy, Żelkowi Mordkowiczowi z Dłutowa, Meclili Bernbaum z Radzina, Lejbosiwowi Wszelickiemu z Kalisza, Abramowi Moszkowiczowi z Tomaszowa, I. Edelbaumowi, Izraelowi Rawe, Józefowi Baile, Amrosi Kohr z Warszawy, G. Mylarowi z wagonu pocztowego, Abramowi Hersowi Kreusmu z Londynu, B. Mesingierowi z Katowic, L. Margolisowi z Chersonia, K. Puzelskiemu z Petersburga, Dymitrowi Śliwiskiemu z Warszawy.

Listy pod opieką.

Arnowi Hersowi Silbersteinowi z Szydłowa, A. Burkiewiczowi z Petersburga, Z. Rosenthalowi z Warszawy.

Listy rekomendowane.

Sz. Konozi z Warszawy, Ch. Perlowi z Łowicza, Stanisławowi Misiniewicz z Warszawy, I. Szaydakowi z Warszawy.

Listy pieniężne.

Leokadyi Meczłowskiel z Soczewki, Janklowi Szymdy z Hamburga, Kojfmanowi z Dymburga, Wincentemu Pospepczynskiemu z Wilna, Fryderykowi Deryng (powrotny) z Muronu.

Posylki.

A. Goldbaumowi z Warszawy, Eliazawowi Maszkowskiemu z Działoszyce.

OZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Malżeństwa w zawarta dnia 9 marca: Starozakonych: Aron Horowicz z Estera K. olska, Szmul Zyberger z Perla Sierakowska, Herszik Zarowicki z Estera Haug Topor, Dawid Sumieraj z Hinda Opoczyńska.

Zmarli w dniu 9 marca: Katalioy: Dzieci do lat 15-ty zmarlo 6, w tej liczbie europow 2, dziesięc 4, dorosłych 2, w tej liczbie męzczyzn — kobiet 2, a mianowicie: Maryanna Michalska, lat 25, Wiktorya Przewow, lat 44.

EWANGELIOTY: Dzieci do lat 15-ty zmarlo 1, w tej liczbie chłopców 1, dziesięc — dorosłych 2, w tej liczbie męzczyzn — kobiet 2, a mianowicie: Emma z Tocków Krüger, lat 62, Wilhelmina Richter, lat 40.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. L. Haefeld, Berlinerhau, Krauschar i Silberberg z Warszawy, S. Abelmana z Dymburga, Ch. Trap z Moskwy, J. Hofmann z Brua, A. Lange z Tomaszowa, O. Breuer z Mühlhausen, Pusch z Rygi, J. Wagnon z Opatowicko.

Hotel Manteuffel. Wilożyński, Rubinstein, Froschberger, Bein i Galewski z Warszawy.

Hotel Victoria. Bilowicz, Moterowicz i Progor z Kalisza, E. Wodzyński z Czaputowicy, M. Makarczyk, Wiesel, J. Polkowski, W. Białkowski i G. Hauboff z Warszawy, Heibner i Gajlowicki z Lesimierz, Jedwab z Blazek.

Hotel Polski. L. Kahana, H. Herman, F. Babianowicz, M. Anorbach i Kamiński z Warszawy, F. Grochowski, A. Bogucki i Tymieniecki z Łęczyca, S. Bagur z Charkowa, Fürstawałd, Barthe i O. Stumpf z Tomaszowa, A. Piskarski z Wieszława.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

W piątek, d. 11 marca 1892.

Na benefis

Lucyana Dobrzańskiego

Pierwszy raz

ARLEZJANKA

(L'Arlesienne).

Sztuka w 5-ciu obrazach, Alfonsa Daudeta, z muzyką M. G. Bizeta (autora opery „Carmen“). Tłómaczenie M. Michałowskiego.

- Baltazar p. Węgrzyn
Fryderyk p. Dobrzański.
Marek, nadzorca ma-
gazyńów żegluga. p. Trapszo
Franciszek Mamai p. Staszowski
Mitio p. Sosnowski
Służący Marka p. Winkler
Służący Franciszka p. Wisłocki
Róża Mamai p-ni Bartoszewska
Renetta p-ni Różańska
Wiwista p-na Wyrwiesz
Ignasz p-na Bellina
Bebetta p-na Sikorska.
Wieszniacy, wieszniaczki. Rzecz dzieje się w południowej Francji i nad brzegiem Rodanu
W obrazie 4-tych tancie „Farandola“ układu pana Zaborskiego.

Dr. Marya

Elcyn-Sack

przyjmuje chore kobiety od godz. 10-12 rano i od godz. 3-5 wieczór. Ulica Piotrkowska № 38 (nowy), dom Tenenbauma. 533-0

Dr. W. Łaski

przyjmuje

z chorobami dzieci codziennie od 8 do 12 rano i od 3-5 po południu. Nowy Rynek, dom Szmulewiczka № 3. 3814-

DENTYSTA J. HABERFELD

ul. Piotrkowska № 59, dom S-rów Mineberg obok W-go Lorenza. Plombowanie. Sztuczne zęby. Operacje bez bólu przy pomocy cienkiej azoty (gaz rozwijający). 432-75

Potrzebne są

uzdolnione panny

do staników zaraz, ul. Piotrkowska № 208 nowy. 514-3

Doniesienie tymczasowe Restauracya Frankfurta

pierwszy wieczór muzyczny.

Występ ulubionego tercetu wiedeńskiego. Popisy na akordyony, kontra-gitarze i skrzypkach. Oprócz tego każdy z artystów grać będzie na przemian, na czterech rozmaitych instrumenciech. Między innymi popis wirtuozu na frąbecie pocztowej, przy własnym akompaniamencie na akordyony.

Do sprzedania

2 garnitury mebli

używanych, 2 lustra, krzesła i inzercezy. Promenadowa dom Scheiblera, 1 piętro od godz. 9-11 rano. 514-3

Dwa pokoje

z kuchnią są zaraz do wynajęcia. Ulica Piotrkowska № 744 (131). 528-2

ZECER, a także i korektor, kawaler, wszechstronnie wykształcony w swoim zawodzie, poszukuje

POSADY.

w miejscach lub na prowincyi. Może także objąć i inne obowiązki w fabryce, zakładzie lub kantorze, nie mające nie wspólnego z drukarstwem. Korespondencye w języku polskim lub ruskim proszę adresować: Łódź, poste - restante, pod dew. „Zecer 32“.

Poszukuje dzierżawy

folwarku od 10 do 15 włók w bliskości m. Łodzi. Oferty proszę składać E. T. Neumann, ulica Północna w Łodzi. 529-3

Do WYNAJĘCIA

pokoju z kuchnią

na parterze w oficynie. Wiadomość, ulica Ogrodowa № 63 w domu Rauscha. 503-4

Poszukuje się od 1 kwietnia

dwóch lub trzech pokoi z przedpokojem i kuchnią. Oferty pod literami J. Z. proszę składać w Administracyi „Dziennika“. 532-3

Zgubiono

dwa weksle

in blanco 1) od rs. 50 - 100; 2) od rs. 100 - 200, obydwą z podpisem N. Vogt. Ostrzega się, aby nikt takowych nieusbywał, gdyż są unieważnione. 513-2

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego, S. Kopelowicza, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź - Smórgów za № 9141 z dnia 7 lutego 1891 roku.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia odbierającego M. G. Freidenberga, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Moskwa-Łódź za № 5335 z dnia 7 (19) lutego 1892 r.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia wysyłającego, G. Lorenza, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych Łódź - Bondariewka za № 8291 z dnia 30 stycznia r. b i Łódź - Bondariewka za № 11740 z dnia 10 lutego r. b.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia wysyłającego, G. Lorenza, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych Łódź - Bondariewka za № 8291 z dnia 30 stycznia r. b i Łódź - Bondariewka za № 11740 z dnia 10 lutego r. b.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia odbierającego M. G. Freidenberga, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Moskwa-Łódź za № 5335 z dnia 7 (19) lutego 1892 r.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia wysyłającego, G. Lorenza, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych Łódź - Bondariewka za № 8291 z dnia 30 stycznia r. b i Łódź - Bondariewka za № 11740 z dnia 10 lutego r. b.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia wysyłającego, G. Lorenza, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych Łódź - Bondariewka za № 8291 z dnia 30 stycznia r. b i Łódź - Bondariewka za № 11740 z dnia 10 lutego r. b.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia wysyłającego, G. Lorenza, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych Łódź - Bondariewka za № 8291 z dnia 30 stycznia r. b i Łódź - Bondariewka za № 11740 z dnia 10 lutego r. b.

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

z powodu oświadczenia wysyłającego, G. Lorenza, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych Łódź - Bondariewka za № 8291 z dnia 30 stycznia r. b i Łódź - Bondariewka za № 11740 z dnia 10 lutego r. b.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 10 Марта сего 1892 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видзевской улицѣ въ домъ Штарка подъ № 1437, (новый № 36), будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Смиху Шрайбауму, заключающееся въ мебели и оцѣненное 109 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Панкуса Лихтенберга.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Февраля 13 д. 1892 г. Судебный Приставъ Сушинскій. 527-1

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 10 Марта дня сего 1892 г. съ 10 час. утра въ городѣ Лодзи по Видзевской улицѣ въ домъ Штарка подъ № 1437 (новый № 36) на мѣстѣ хранения, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Юсвоу и Марии Сузругамъ Ржевецкимъ, заключающееся въ лошадахъ съ упряжею, бричкѣ и гардеробѣ и оцѣненное 179 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій фирмы К. Шасеръ. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Февраля 14 дня 1891 г. Судебный Приставъ Сушинскій. 526

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 3 Марта сего 1892 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видзевской улицѣ въ домъ Штарка подъ № 1437 (новый № 36) будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Абраму Беньковскому, заключающееся въ мебели и кухонной посудѣ и оцѣненное 104 руб. — коп. на удовлетвореніе претензій Давида Моргенштерна.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Февраля 22 д. 1891 г. Суд. Приставъ Сушинскій. 524

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 6 Марта сего 1892 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, по Новомейской улицѣ въ домъ Крона, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Мошкѣ Илку Крону, заключающееся въ разныхъ товарахъ, мебели и платьѣ и оцѣненное 622 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Моргенштерна и Зильберштейна.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Февраля 22 дня 1892 г. Судебный Приставъ Сушинскій. 522-

„ROCZNIK ŁÓDZKI“ KALENDARZ Fabryczny, Handlowy, Kolejowy, Literacki, Informacyjny i Adresowy ILUSTROWANY na rok 1893

Azowsko-Doński BANK HANDLOWY AGENTURA w Łodzi asekuruje pożyczki premiiowe II emisyi od amortyzacyi po 75 kop. za sztukę.

Wiera Abkin Dr. Leo Lewitan zarczeni. Łódź.

Ważne dla każdego! Doskonały SZUWAKS glicerynowy, SMAROWIDŁO zmiękczejace i nieprzemakalne do obuwia, ATRAMENT o zmniejszonej dobowosci, GLAZURA i LAKIER do bucików, SZCZOTKI w dużym wyborze, solidnej roboty i ZAPALKI, pomada do czyszczenia metalu tyfideka, perfumy, etc. etc. S. GDIŃSKI ul. Piotrkowska 77 dom p. Majszatza.

Bez Dogmatu, Henryka Sienkiewicza, W Brazylji, ks. Zygmanta Chelmieckiego, Pan Radea, WI. Zagórskiego i Zaleskiego, Kobieta w bieli, Wilkie Collins, Puyjoll Julusz Clarette, Król - Dąb, Fortunat de Boisgobey, Na rozdruza, Leon de Tineau, W. KOLIŃSKIEGO, Piotrkowska 88.

Do sprzedania garnitur mebli używanych i kozeta. Ul. Spacerowa № 11 nowy u tapiciera.

ОБЪЯВЛЕНИЕ. Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей III-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 3 Марта сего 1892 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видзевской улицѣ въ домъ Штарка подъ № 1437 (Новый № 36), будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Ивану Касперу, заключающееся въ лошадахъ и возлахъ и оцѣненное 176 руб. — коп. на удовлетвореніе претензій Давида Ленцицкаго и другихъ кредиторовъ.

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYNSKI Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI WYBORNÝ, WZMACNIAJĄCY, WZBUDZAJĄCY, TRAWIENIE I APETYT. NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW. Zawsze wymagać czworokątnej etykiety u spodu każdej butelki z podpisem Dyrektora generalnego.

Помощница до вкати до набытия в канторзе дракарни „Dziennika Łódzkiego“.